

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35— miesięcznie, z doręceniem do domu M. 40—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40—.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji 10 kop.

Słowo Polskie

Wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 8 Mk. Nadzwyczajne i nakrotki 10 Mk. wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fen. za wiersz. Ogłoszenia zamieszkuje o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Reklamacje nadesłanych nie zwrotnie się.

Reklamacje i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 3 b. m.

Na północ od Borysowa, na linii jezior rzeki Auty, słaba działalność artylerji. Jedynie na południowo-wschód od jeziora Czado, w rejonie Czubarino, bolszewicy zaatakowali nasze pozycje i po krótkiej walce zostali odrzuceni.

Na północ od Bobrujska nieprzyjaciel usiłował przeprawić się na zachodni brzeg Berezyny pod Szerbówka, został jednak rozprószony ogniem naszej artylerji.

Na północnym Polesiu spokój.

Na południe od Prypeci oddziały gen. Bałachowicza, wsparte przez naszą piechotę, zaatakowały wczoraj Wieleńki, gdzie stał sztab 172 brygady strzelców bolszewickich. W rezultacie tej akcji, sztab brygady ze wszystkimi urządzeniami wpadł w nasze ręce, a pułk bolszewicki, który atakował Wieleńki, otoczony ze wszystkich stron przez nasze oddziały, wycofał się w popłochu, poniosłszy olbrzymie straty, pozostawiając w naszym ręku kilka karabinów maszynowych, składy prowiantowe, 100 wozów taboru i ponad 100 jeńców.

Na wschód od Równego, przeciwnik unikając walki z naszymi manewrującymi kolumnami i korzy, stając umiarkowanie z ruchliwością swej konnej armji, dąży za wszelką cenę do sforsowania Horynia i zajęcia Równego. Walki naszych oddziałów z kolumnami Budiennego trwają na linii Horynia i w rejonie na północ od Starokonstantynowa.

Na południe od Latyczewa sytuacja bez zmiany, Kuliński.

Rodiczew o bolszewikach.

Warszawa. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita“ w wieczornym numerze помещa wywiad z bawiącym w Warszawie w celach politycznych Rodiczewem, który w ten sposób mówił o stosunkach bolszewickich: Miasta w Rosji bolszewickiej wymierają, życie ekonomiczne zagasło, warsztaty pracy stanęły. Chłopi nie popierają już bolszewizmu, który opiera się na wygłodzonym miejskim proletariacie.

O Brusłowie mówił Rodiczew: Widziałem go w r. 1907. Był to już wówczas człowiek stary i trzęsący się, miał 63 lat, — możliwie, żeby nie umrzeć z głodu, poszedł w służbę bolszewicka i podpisuje to, co mu każą.

Powodzenia bolszewickie na froncie nie mogą mieć znaczenia. Są to ostatnie ich wysiłki. Porażka ich przy następnej klęsce będzie ostatnia i decydująca. Mam pewność — mówił dalej Rodiczew — że dzielna armja polska spełni swe zadania i złamie wroga cywilizacji europejskiej i przyniesie wyzwolenie Rosji. W sprawie stosunków polsko-rosyjskich oświadczył Rodiczew, że na razie nie może służyć bliższymi informacjami, w każdym razie przy dobrej woli będzie można rozwiązać sprawy po myśli obu bratnich narodów.

Z ziem plebiscytowych.

Na Górnym Śląsku.

GEN. LE RONDE — O SYTUACJI.

Bytom. (PAT.) Niemieckie pismo górnośląskie ogłasza wywiad jednego z dziennikarzy z gen. Le Ronde. Na zapytanie, czy kwestja górnośląska będzie poruszona w Spa, odpowiedział Le Rond, aby korespondent zwrócił się do rządu niemieckiego, dla niego bowiem kwestja górnośląska nie istnieje. Została ona skreślona artykułem 88 traktatu pokojowego, według którego rozstrzygnie tę kwestję sama ludność górnośląska przez plebiscyt. W sprawie terminu plebiscytu na G. Śląsku, powiedział generał: Komiteta nic konkretnego o tem nie ogłosiła, a postanowienia w tej mierze zostaną na czas ogłoszone. — Wszelkie pogłoski na ten temat, uważa generał za bezpodstawne. W sprawie rozdziału węgla górnośląskiego oświadczył gen., że komisja rządząca nie rozdziela węgla samodzielnie, lecz w myśl rozporządzenia najwyższej koalicyjnej komisji repartycyjnej. — W dalszym ciągu poruszył korespondent rozwiązanie Sicherheitswehry. Generał odpowiedział na to, że komisja może ją rozwiązać lub zmienić. Co uczyni, to doniesie, o tem zaś, co członkowie komisji mówią między sobą, generał nie zwykł mówić publicznie. Tę odpowiedź korespondent uważa za wymijającą i potwierdzającą pogłoskę o rozwiązaniu Sicherheitswehry. W końcu wspomniał korespondent o ostatnim zarządzeniu komisji, tyczącem przepisów co do prasy, które zdaniem korespondenta grożą zupełnym zniesieniem wolności prasy. Generał odpowiedział na to, że te pisma, które piszą prawdę, nie odczuwają tego rozporządzenia, lecz tylko te pisma są niem dotknięte, które szerzą fałszywe, kłamstwa i niepokoje.

DZIECI GÓRNOŚLĄSKIE NA WAKACJACH W POZNAŃSKIM.

Bytom. (PAT.) Polski Czerw. Krzyż na G. Śląsku zainicjował akcję wysyłki dzieci robotników G. Śląskich na wakacje do Poznania. Główna rada opiekuńcza w Warszawie ofiarowała na ten cel 50.000 Mk., a towarzystwo dla ofiar wojny 5000 Mk. Polski Czerwony Krzyż składa za tę bratnią pomoc serdeczne podziękowanie i prosi, aby dalsze ofiary składano na ręce prezesa p. Cyrana za pośrednictwem Ekspozytury polskiego komitetu plebiscytowego w Sosnowcu.

Mazury i Warmia.

GWALT NIEMIECKI.

Olsztyn. (PAT.) Z Ostrudy donoszą: Bandy niemieckie oblegają nasz dom, grożąc mu zdemolowaniem. Obecna tam Sicherheitswehr oświadczyła, że jest bezsilna. Rzucono na dom kilka granatów ręcznych, komunikacja przerwana. Wczoraj w Ostrudzie napadnięto współpracownika komitetu mazurskiego p. Bienkowskiego i pobito go ciężko. Do hotelu „Nasze go“ rzucono kamieniami. Na dworcu kolejowym w Ostrudzie wyciągnięto z pociągu p. Jabłońskiego z Pieczwałdu i pobito go; — to samo stało się z p. Wyżlicza. Dotychczas niema żadnych wiadomości, gdzie się znajduje pobity p. Jabłoński. Dziś kierownik okręgowy Bujna z Olsztynki został ciężko pobity i poraniony. Na stacji w Ganglau wyrzucono go z pociągu i dotychczas niema o nim wiadomości. W Ostrudzie maszynista oświadczył wczoraj, iż nie ruszy pociągu, dopóki nie usuna z pociągu wszystkich Polaków.

DOM POLSKI OTOCZONY DRUTEM KOLCZASTYM.

Olsztyn. (PAT.) Całe miasto ubrane odświętnie niemiecka flaga monarchiczna: na żadnym domu nie powiewa flaga republiki niemieckiej. Przed domem polskim ze względu na gotujące się napady, zaciągnięto szereg drutów kolczastych, miasto wygląda jak podczas oblężenia. Niemcy przesładują nietylko Polaków, ale i Francuzów. Przed oknami biura Pol. Agencji Tel. zebrały się duże tłumy Niemców, grożąc Polakom napaścią i pobiciem. Liczba osób pobitych i poranionych w dniu dzisiejszym przekracza 10.

PRZECIW PRZEDWCZESNEMU PLEBISCYTOWI.

Bydgoszcz. (PAT.) Dziś odbył się tu przy udziale 20.000 ludzi olbrzymi wiec, na którym energicznie zaprotestowano przeciwko przedwczesnemu terminowi plebiscytu na Warmii i Mazurach.

Bandy na Wołyniu.

Warszawa. (Tel. wł.) W okolicy Włodzimierza i Muzylji, w powiecie łuckim, w lasach sestratyńskich, w powiecie dubieńskim, oraz w Dabrowicy, w pow. sarneńskim, pojawiły się bandy, liczące po kilkudziesięciu ludzi, terroryzujących ludność okoliczną i urządzających napady na dwory.

Wojna grecko-turecka.

KLĘSKA TURECKICH WOJSK NACJONALISTYCZNYCH.

Paryż. (PAT.) Pisma greckie donoszą, że armja grecka posuwa się w kierunku Balli-Kesser. Nacjonaliści tureccy stawiali silny opór, lecz ponieśli klęskę. Balli-Kesser zostało zajęte. W ręce greckie dostało się 54 dział ciężkich, wielka ilość amunicji i materiału wojennego i 1200 jeńców. Tureckie wojska nacjonalistyczne zostały rozproszone.

ZWYCIĘSTWO POD BERGAMO.

Wiedeń. B. K. donosi za „Daily Express“ z Konstantynopola, że sultan otrzymał wiadomość o wielkim zwycięstwie nacjonalistów koło Bergamo. Grecy mieli stracić wiele tysięcy ludzi. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

GEN. ANGIELSKI — DOWÓDCA.

Paryż. (PAT.) Wedle zgodnych doniesień z Londynu i Aten, rząd angielski zaproponował jednolite dowództwo wojsk w Konstantynopolu; nad cieśninami: dowództwo to ma być oddane generałowi angielskiemu.

Sprawa Gdańska w Spa.

Gdańsk. „Danz. Ztg.“ donosi z Paryża że komisarz sir Tower oczekiwany jest w Spa. Wiadomość tę potwierdza „Echo de Paris“, donosząc, że L. George zamierza na konferencji poruszyć sprawę Gdańska.

Fermenty sejmowe.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś przed południem zarząd P. S. L. obradował nad wytworzoną sytuacją polityczną. Prezydja pięciu klubów stronnictw lewicowych powzięły uchwałę utworzenia stałego bloku stronnictw lewicowych, występujących opozycyjnie wobec rządu. Dzisiejsze pisma lewicowe wyrażają ogromne oburzenie z powodu niedojścia do skutku gabinetu lewicowego.

„Kurier Poranny“ stwierdza, że nie było warunków sprzyjających utworzeniu rządu lewicowego, — twierdzi dalej że z niewiadomych pobudek nie było u ludowców chęci do utworzenia tego gabinetu.

„Naród“ we wstępnym artykule pisze, że źle się stało, iż lewica za utworzenie Rady Obrony Narodowej nie otrzyma zapłaty w postaci zmiany gabinetu. Nie tracił nadziej — pisze „Naród“ — iż demokratyczny rząd powstanie w najbliższych dniach.

Zaznaczyć należy, że podobne wynurzenia szkoda bardzo sprawie polskiej, albowiem wywołać mogą na zewnątrz wrażenie, iż rząd obecny nie ma poparcia. Stronnictwa większości udzieli rządowi poparcia, aby mógł wypełnić swe trudne zadania.

TARCIA W STRONNICTWIE PRACY NARODOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) „Przegląd Wieczorny“ donosi o wewnętrznych tarcjach w stronnictwie Pracy Narodowej. Tarcia wynika z uchwał stronnictwa, zabraniających posłom do niego należącym popierać tworzenie się rządu lewicowo-centrowego. Uchwały zapadły w nieobecności kilku członków tego stronnictwa, między nimi Baworowskiego, prezesa i Starowiejskiego, członka zarządu. Obaj na skutek tej uchwały zastosowali się wprawdzie do instrukcji, ale ze względu na swobodę działania poselskiego, złożyli mandaty, piastowane w zarządzie stronnictwa.

USTĄPIENIE POSŁA ANUSZA.

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł Anusz, członek klubu P. S. L., przewodniczący komisji wojskowej ustąpił z kierownictwa tej komisji. Skłoniły go do tego kroku wymagania ze strony kolegów partyjnych, którzy żądali od niego usług, pozostających w kolizji z jego sumieniem obywatelskim.

Instytut serofekniczny w Bydgoszczy.

Warszawa, w lipcu.

Departament rolnictwa w Poznaniu, objął przy zajęciu Bydgoszczy istniejące tam instytuty doświadczalne dla celów rolnictwa, higieny zwierząt, chemii rolniczej, fizjologii roślin i meteorologii.

Instytuty te, urządzone z wielkim nakładem, bogato wyposażone, poświęcone były zarówno celom praktycznym rolnictwa, jak wyrobu szczeniaków, surowic, hodowli roślin, jak niemniej celom naukowym, dając możność kształcenia fachowego pracownikom

na tem polu. Leżało to w interesie państwa niemieckiego, aby zakład tak wyposażony stanowił atrakcję na kresach zarówno dla sił naukowych niemieckich, jak i z ziem pogranicznych.

Rząd polski uznając doniosłość tej placówki, pragnie wykorzystać objęte zakłady i urządzenia zarówno dla celów praktycznych rolnictwa, jak i nauki. Istnieje zamiar stworzenia z ramienia Uniwersytetu poznańskiego odrębnego studjum w Bydgoszczy dla kształcenia się samodzielnego i praktycznego pracowników na polu bakterjologii, serologii i hodowli koślin.

Wobec tego, że rząd niemiecki odwołał wszystkie siły, dotychczas tamże zajęte, istnieje konieczność doboru sił naukowych i fachowych, celem utrzymania jak ważnej placówki naukowej na należytych poziomach.

Ulgi kolejowe dla pracowników państwowych.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski” w Nr. 147 z 3 lipca br. ogłasza rozporządzenie ministra kolei żelaznych w sprawie ulg w opłatach za przejazd kolejami zależnymi pracowników państwowych.

Wiadomości telegraficzne.

UCHODŹCY NA WOLYNIU.

Warszawa. (Tel. wł.) Wschodnie powiaty Wołyńskie przepełnione są uchodźcami polskimi z Kijowa i Żytomierza. Miejscowe władze administracyjne dokładają wszelkich starań, aby uchodźcom zapewnić możliwe warunki bytu.

O WYZWOLENIE ŻOŁNIERZY POLSKICH.

Warszawa. (PAT.) W więzieniu berlińskim w Moabicych znajduje się 30 Polaków z Poznańskiego, uwięzionych w swoim czasie przez Niemców. Odnoszące czynniki rządowe rozpoczęły akcje w sprawie uwolnienia uwięzionych, proponując wymianę 30 Niemców, internowanych przez władze polskie.

ANGLJA NIE DOSTARCZYŁA LOKOMOTYW BOLSZEWIKOM.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Poselstwo angielskie w Warszawie dowiedziawszy się o kolportowaniu w Warszawie wiadomości, jakoby Wielka Brytania dostarczyła rosyjskiemu rządowi sowieckiemu znaczne ilości lokomotyw i innych materiałów kolejowych, po zasięgnięciu informacji i na skutek otrzymanego polecenia od ministra spraw zagranicznych w Londynie — niniejszem kategorycznie zaprzecza tej wiadomości, która jest nieprawdziwa.

SUKCES POŻYCZKI ODRODZENIA W AMERYCE.

Warszawa. (Tel. wł.) Polacy amerykańscy w ostatnim miesiącu subskrybowali na pożyczkę Odrodzenia 20 milionów dolarów t. j. 3 miliardy marek polskich.

PRZETWORZY NIEMIECKIE — DLA POLSKI.

Nauen. (PAT.) Koalicja wręczyła niemieckiemu rządowi listę, obejmującą przetwory, których mają dostarczyć Niemcy na odbudowę zniszczonych obszarów we Francji i w Polsce. Wartość ich wynosi kilka miliardów marek.

NOWA KOPALNIA WĘGLA BRUNATNEGO.

Warszawa. (PAT.) Puszczono w ruch nową kopalnię węgla brunatnego „Alfred i Edward” w Potyliczu w Małopolsce, należąca do towarzystwa rudy żelaznej. W pierwszym miesiącu działalności w maju br. wydobyci 140.000 ton węgla, co stanowi przeszło 18 proc. całej produkcji okręgu stanisławowskiego za miesiąc kwiecień. Produkcja tej kopalni przeznaczona jest na potrzeby przemysłu naftowego.

ECHA WYJAZDU KRASINA.

Paryż. (PAT.) „Daily Telegr.” donosi, że delegacja rosyjska na przyszłość będzie w sprawach gospodarczych konferowała nie wprost, lecz za pośrednictwem stowarzyszeń zawodowych. „Echo de Paris” jest zdania, że podróż Krasina stoi w związku z tem, iż rząd sowiecki ma zamiar z powodu pewnych sukcesów na froncie, zająć na konferencjach londyńskich bardzo stanowcze stanowisko.

POWODY WYJAZDU KRASINA.

Wiedeń. (B. K. z Paryża). Według „Matina” Krasin wyjechał do Rosji, a wyjazd miał nastąpić na żądanie Czicherina, który chce osobiście poinformować się o położeniu w Londynie. Inni członkowie rosyjskiej delegacji pozostali w Londynie.

POSEŁ FRANCUSKI W BERLINIE.

Lyon. (PAT.) Francuski ambasador w Berlinie Charles Laurent został przyjęty przez prezydenta Eberta, któremu wręczył papiery uwierzytelniające. Ebert prosił go o wznowienie w całej pełni dawnych stosunków między obu krajami. Ambasador odpowiedział, że nie będzie szczydził trudów, aby podnieść Niemcy gospodarczo, ale zarazem będzie baczył, aby Niemcy ściśle wypełnili traktat pokojowy.

ANGIELSKI AMBASADOR W BERLINIE.

Nauen. (PAT.) Nowomianowany angielski ambasador lord Abernohn przybył do Berlina i złożył wizytę prezesowi Rzeszy i ministrowi spraw zagranicznych. Ambasador w poniedziałek wyjeżdża do Spaa.

PRETENSJE NIEMIEC ODRZUCONE.

Lyon. (PAT.) Odpowiedź państw koalicyjnych na niemieckie życzenia co do ewakuacji strefy neutralnej, została wysłana w czwartek wieczorem do Berlina. Odpowiedź odrzuca wszystkie pretensje Niemiec.

ALBAŃCZYCY NIE ZAJĘLI WALONY.

Paryż. (PAT.) Poselstwo włoskie w Paryżu demontuje wiadomość o zajęciu Walony przez Albańczyków.

STRASZNA KATASTROFA NA WĘGRZECH.

Budapeszt. (PAT.) Wskutek wybuchu składu dynamitu na szybie Hungaria w kopalni węgla Anin, zginęło 210 górników. Dotychczas wydobyto 107 zwłok.

BRUTALNY ZAMACH W BULGARJI.

Wiedeń. (Radio). „N. Fr. Presse” donosi ze Sofii: W teatrze Odeon w Filipopolu podczas odczytu na rzecz ofiar terroru bolszewickiego w Bułgarii, rzucono kilka bomb, teatr jest zupełnie zniszczony, pod gruzami zostało około 150 zwłok, na ulicach przyszło do walk między demonstrantami a policją i żołnierzami.

TRAKTAT DUŃSKO-KOALICYJNY.

Paryż. (PAT.) W poniedziałek przedpołudniem nastąpi podpisanie traktatu między Danją a państwami koalicyjnymi.

Sprawy ruskie.

Hajdamacka polemika.

Nie podobał się snąc „Hromadzkiej Dumce” artykuł umieszczony niedawno w naszym piśmie, p. t. „Szczyt cynizmu”, a zawierający tekst wniosku pana posła Moraczewskiego i tow. w sprawie zniesienia wszelkich ograniczeń w przyjmowaniu Rusinów do urzędów państwowych, oraz ogłoszenia powszechnej amnestii dla zbirów hajdamackich, co jeszcze rok temu znecali się nad ludnością polską w Galicji. Otóż organ Świątojurski zaznacza, że tego rodzaju wniosek jest „białym krukiem” w dziejach stosunków polsko-ukraińskich i zasługuje na specjalne wyróżnienie. Natomiast komentarz, jakim ośmieliło się zaopatrzyć go „Słowo Polskie”, jest „szczytem bandytyzmu i zwyrodnienia”.

A więc słuszne oburzenie na „tolerancję” pp. Moraczewskiego et Cons., iż z cynizmem i bezwstydem głoszą ewangelję pojednania naszego społeczeństwa z hajdamackimi rizinami. — nazywa „Hrom. Dumka” „bandytyzmem”.

Przytaczając tę polemikę ruskiego piśmiennictwa, trudno się nam powstrzymać od uwagi, że przecież istnieje przyjaźń na świecie. Jaka wspaniała para przyjaciół: pan Moraczewski i „Hromadzka Dumka”. Temat do romansu gotowy. Radzilibyśmy jednak p. Moraczewskiemu przeczytać bajeczkę Mickiewicza o Mieszku i Leszku.

Zmiany w gabinecie ukraińskim.

„Wpered” informuje, że ukr. minister Solskij ma ustąpić, a jego miejsce zajmie osoba niewojskowa, prawdopodobnie Tymoszenko.

Sprawa Ukrainy na konferencji w Spaa.

Hr. Tyszkiewicz, jako reprezentant ukr. republiki ludowej, wysłał na ręce przewodniczącego konferencji w Spaa notę, z żądaniem poruszenia sprawy ukraińskiej na konferencji i uznania niepodległości Ukrainy. („Wpered”).

W oczekiwaniu przepustki.

Znany działacz ukraiński, literat Winniczenko, który chciał dostać się do Charkowa, siedzi już od dłuższego czasu w Estonji, nie mogąc się doczekać paszportu od władz sowieckich, z wydaniem którego jakoś niebardzo spieszą się bolszewicy.

Sanitarna pomoc dla Ukrainy.

Jak donoszą pisma ruskie, na stacji w Boguminie oczekuje na pozwolenie przejazdu przez Polskę 33 wagonów lekarstw i środków opatrunkowych, przeznaczonych dla Ukrainy.

Przy transporcie znajduje się personal sanitarny złożony z 72 osób.

Ukraińsko-węgierski układ finansowy.

W ostatnich dniach przyszło do skutku porozumienie między przedstawicielami rządu ukraińskiego i węgierskiego w sprawie uporządkowania przez rząd węgierski b. austro-węgierskich sejfów, należących do Ukrainy. Umowę podpisali: baron Fryderyk Korani i przedstawiciel ukraińskiego ministerstwa finansów Martos.

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich. Lwów, plac Mariacki, L. 10.

Poprawa bytu urzędników, wdów i sierót.

Warszawa, w lipcu.

Dnia 1 bm. obradował Sejm nad wnioskami p. sła Godka w sprawie poprawy bytu emerytów cyw., wdów i sierót.

Uchwalił proponowaną ustawę, uchylającą art. 5 us. b. ust. z 31 lipca, wedle którego emeryci nie mają prawa do poboru dodatku tą ustawą wprowadzonego, jeśli emerytura ich wynosi więcej, jak 2400 Mk. rocznie, a równocześnie osiągają z innego źródła dochód co najmniej w tej samej wysokości.

Zniesienie tego ograniczenia umożliwi wielu emerytom uzupełnienia przez uboczne zajęcia swej dotychczasowej pensji emerytalnej, która w obecnych stosunkach drożyznianych nie wystarcza na najkonieczniejsze utrzymanie.

Równocześnie uchwalił Sejm rezolucję p. sła Godka, która wzywa rząd, aby od miesiąca czerwca br. począwszy aż do czasu wejścia w życie nowej ustawy emerytalnej, wypłacał co miesiąc dotychczasowe emerytury, pensje wdowie i sieroce, renty i dary z łaski — łącznie z dodatkami drożyznianymi w podwójnej wysokości.

Święto amerykańskie.

Uroczystość odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go lipca 1920 z następującym programem:

1. Hejnał z wieży ratuszowej i pobudka muzyki wojskowej po ulicach miasta o godzinie 6 rano.

2. Nabożeństwo o godzinie 9 rano w katedrze obrz. rzym.-kat. i gr.-kat.

3. Hołd młodzieży. Młodzież szkolna miasta Lwowa złoży hołd przedstawicielom szlachetnej Ameryki po nabożeństwie o godzinie 10 rano. Młodzież zgromadzi się w ul. Hetmańskiej, koło Muzeum przemysłowego, a stamtąd, ugrupowana, przejdzie pod opieką nauczycieli pod pomnik Mickiewicza. Komitet działając w porozumieniu z Radą szkolną okręgową i nauczycielstwem, wzywa młodzież do jak najliczniejszego wzięcia udziału w obchodzie. Wobec tego proponowana zbiórka działwy pod kopcem Unii Lubelskiej nie odbędzie się.

4. Uroczyste zebranie w sali ratuszowej o godzinie 12 w południe z następującym programem: a) Hymn amerykański, odegra orkiestra wojskowa; b) Zagajanie inżynierii miasta, p. dr. Chlamtacz; c) Chór „Echa”; d) Przemówienie dr. Stan. Zakrzewskiego; e) Chór „Echa”.

Wstęp na salę bez zaproszeń.

Stowarzyszenia, cechy i korporacje zgromadzą się w niedzielę, 4 lipca 1920 o godzinie 8:30 rano na podwórzu ratuszowym, skąd udadzą się na nabożeństwo do kościoła archikatedralnego.

Komitet Obchodu Uroczystości Narodowej Amerykańskiej zawiadamia, że w niedzielę, dnia 4 lipca 1920 o godzinie 4 po południu odbędzie się na Polance pod Kopcem Unii Lubelskiej popis gimnastyczny oddziałów wojskowych, prowadzony pod kierownictwem Amerykańskiego Związku Y. M. C. A. W czasie popisów przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Przewodniczący Komitetu Obchodowego: J. Obirek, w. r.

NA MARGINESIE.

...Ale, to co innego!..

Refleksje z sali sądowej.

Opustoszała chwilowo sala sądu przy ul. Bato-rego i pod jej starym stropem, który w ciągu długich lat spoglądał na korowód licznych zbrodni i konfliktów z paragrafami ładu i porządku, — nie rozbrzmiewały przez sobotę twarde słowa ciężkiej doli ludności polskiej pod obuchem dyktatora ze Słobody Złotej, niosącego zamiast szumnie zapowiadanej przez rząd okupacyjny, „złotej słobody” — ucisk, terror brutalny, pastwienie się do potwornych granic posunięte.

A przecież wciąż brzmią słowa, ilustrujące ścięzyny, którym obrońcy oskarżonych chadzają, dążąc do tego, by ze zwykłego procesu o pospolite zbrodnie, przewidziane kodeksem karnym, poprzez szpalty „wperedów” i „dumek” — przysyłających zupełnie milczeniem jaskrawe zbrodnie dygnitarzy brzeżańskich, — uczynić wielki proces polityczny, krzyknąć po staremu: „kryuda”!

I tak, gdy świadek pewien opisuje bezprawia żołdactwa — obrońca wywodzi: „...no tak, nazywali Polacy wojsko ukraińskie „hołotą”... W rzeczywistości tak nazwała Polka na rynku brzeżańskim żołdaków, którzy zaciągnęli do bramy młodego chłopca, i zbili tak kołbami, że krew go zalała... A jakby nazywał ów obrońca żołdaka, który ów panienkę nahałem bił lub tego zbira oficera, który ów panienkę rohatyńskim młodem panienkę — dziecko tak uderzył kamieniem, iż zemdlona padła w rów przydrożny lub owych siepaczy, którzy bez powodu radce apelacyjnego oświecili nahajami przy wtórze podoficera, aby silnie bić, lub tego, który inżyniera kuchara spoliczkował i ubił z karabinu na miejscu? — ale to, co innego — stara bizantyjska metoda!

Albo ów klasyczny obrońca, który pyta świadka: Pane suda, prawda, że owe mordy, rabunki i t. d. dlatego szczyły się, bo urzędnicy-Polacy, „stąpili ze stanowisk i wówczas powstał bezład”!

Kapitał! Mordów i grabieży Polaków winnymi byli... Polacy, bo nie chcieli służyć Ukrainie i zaprowadzić na niej inny ład.

Albo ów obrońca który na sali sądowej uderza w stronę „słowiańska” a od czasu do czasu cynicznie śmieje się, gdy przez szereg dni przed jego oczyma przesuwają się szlak potwornych zbrodni elity „słowiańskiego” narodu. Czemuż to w Brzeżanach towarzysze owego obrońcy nie uderzali w podobne struny, lecz przygotowywali ludności polskiej „krwawe pierogi” — jak ongi nieodrodnym synów, nieodrodną ojcowie łagodzących szlachciankom polskim „krwawe wstążki” — drąc z nich pasy od głowy do nóg. Ale to, co innego!... a tymczasem płyną pod przysięgą przed forum trybunału twarde zeznania bitych, mordowanych, katowanych Polaków, których, jak wściekły oprawca, oporządzał „bratni, słowiański naród” — podając słowiańskie „krwawe pierogi” na niemiecko-austriackim sosie! Ale to, co innego!

Wiadomości bieżące.

Lwów, 4 lipca.

— „APOLLO”. Dziś „Kobieta bez serca”, drama w 5 akt. z włoską artystką Hesperia.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa Historycznego** odbędzie się w sali VII Uniwersytetu przy ul. św. Mikołaja, w środę, dnia 7 lipca o godz. 6, w razie braku kompletu zaś o 6:30 bez względu na ilość zebranych członków. Na zgromadzeniu tem wygłosi prof. dr. T. E. Modelski odczyt o „Lachach”.

— **Koncert Denikinowców.** W Przemyślu ma się odbyć w niedzielę 4 bm. koncert Denikinowców z armii Bredowa. Koncertanci przeznaczili 15% dochodu na plebiscyt cieszyński.

— **Wiadomości osobiste.** Jan Kasproicz i Władysław Koziński po odbyciu wskutek zaproszenia Prezydenta Rady ministrów i Ministra spraw zagranicznych, siedmiodniowej podróży po północnych terenach plebiscytowych, Pomorza i Gdańsku, wrócili wczoraj do Lwowa.

— **Mianowania.** Naczelnik Państwa zamianował Dr. Antoniego Łomnickiego profesorem nadzwyczajnym matematyki w Szkole politechnicznej we Lwowie i profesora nadzw. fizyki w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie Dr. Romana Negrusza, profesorem zwyczajnym.

— **Z Komitetu „Dzieci na wleś”.** Wysyłka dzieci na kolonie wstrzymuje w znacznej mierze okoliczność, że mimo nadsyłanych z Ministerstwa pracy i opieki społecznej telegramów i zawiadomień pisemnych o asygnowaniu subwencji przyznanej na ten cel i mimo osobistych zabiegów i depesz ze strony Komitetu o przyspieszenie wypłaty — pieniędzy dotychczas Komitet nie otrzymał. Dla uspokojenia rodziców zaznacza się, że wysyłka dzieci rozpocznie się po podjęciu pieniędzy przez sekretarza Komitetu p. Sokołowskiego, którego w tym celu wysyła Komitet bezzwłocznie do Warszawy.

— **Rada Naczelna Adwokacka w Warszawie i Wydział Izby Adwokatów we Lwowie,** zwracają się do adwokatów z gorącym wezwaniem o zapisywanie się na pożyczkę „Odrodzenia” i rozwinięcie agitacji wśród najszerzszych sfer społeczeństwa, celem skłonienia ich do udziału w utrwaleniu potęgi finansowej naszej Ojczyzny.

— **Do kasy Komitetu Obrony Śląska w Poznaniu** wpłacił pan rektor dr. Jurasz ze Lwowa 1700 Mk. zebranych w Kasynie i Kole literackim na wieczorze pożegnalnym dla p. prof. Jurasza, zamiast kwiatów dla p. Juraszowej.

— **Z Wydziału zjazdu małopolskich inspektorów szkolnych okręgowych.** — W tych dniach wróciła z Warszawy delegacja małopolskich inspektorów szkolnych okręgowych, która interwenjowała w Ministerstwie W. R. i O. P., w Ministerstwie Skarbu i u kilku posłów w sprawie poprawy materialnego bytu małop. inspektorów szkolnych i zrównania ich pod tym względem z inspektorami w b. Królestwie. — Wedle wiążącego oświadczenia p. ministra W. R. i O. P., tudzież informacji p. wiceministra Skarbu Dr. Weinfielda — sprawa ujednostajnienia poborów inspektorów jest już zdecydowana: dnia 1. sierpnia 1920. otrzymają inspektorowie pobory wedle nowych norm. Uposażenie ich będzie odpowiadało poborom urzędników VIII—V. kategorii, a nadto otrzymają inspektorowie samoistni (względnie naczelni) mieszkania, opały i światło w naturze. Sprawa uniezależnienia inspektorów od starostów, uregulowana już została ustawą ogłoszoną w „Gazecie Lwowskiej” Nr. 146 z dnia 1 lipca 1920. W ciągu roku 1920/21. otrzymają inspektorowie małop. ryczałt na kupno koni i wyekwipowania do podróży urzędowych, zaś za rok 1919/20. wyasygnowana zostanie pewna kwota ryczałtowa na uzupełnienie kosztów objazdów tym inspektorom, którzy zwiedzili wszystkie szkoły w okręgu.

O tych oświadczeniach zawiadamia delegacja wszystkich kolegów. Spodziewać się należy, że tym razem już termin zrealizowania słusznych postulatów inspektorów szkolnych będzie dotrzymany.

— **Świadectwa czystości dla podróżujących we wschodniej Małopolsce.** Wskutek zarządzenia nadzwyczajnego komisariatu dla zwalczania epidemii w

Małopolsce, oznajmia się, że z dniem 3 lipca br. zaprowadza się obowiązkowe świadectwa czystości dla podróżnych we wschodniej Małopolsce, ograniczonej z północy na południe stacjami Sokal, Rawa ruska, Lwów, Stryj, Ławoczne, lub wyjeżdżających z teje. Świadectwa czystości wydawać się będą w myśl obwieszczenia komisarza nadzwyczajnego z 25 czerwca br. l. K. N. 3644/20 na stacjach Lwów, Sokal, Broj, Podwołoczyska, Tarnopol, Husiatyn, Stanisławów i Stryj, a to wyłącznie przez lekarzy komisariatu. Żadne inne świadectwa czystości nie będą uznawane. Kasy stacyjne powyższych miejscowości wydawać będą bilety tylko za okazaniem przepisanego świadectwa. Nadto będzie we Lwowie oprócz na dworcu otwarte biuro sanitarne komisariatu w gmachu Skarbkowskim (ul. Rutowskiego). Godziny urzędowe na dworcu trwają od 5 rano do 12 w nocy, w gmachu Skarbkowskim od 8—12 w południe i od 3—6 po południu.

— **Miejscowe komisje szacunkowe w Bochni, Kołbuszowej, Rudkach, Rzeszowie, Strzyżowie i Zbarażu,** dla państwowego ustalenia i ocenienia strat wojennych (szkód i niezapłaconych świadczeń wojennych), poniesionych przez obywateli Państwa Polskiego na terytorjum gmin powiatów odnośnych w czasie wojny światowej i polsko-ukraińskiej, rozpoczęły czynności urzędowe. — Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia, podane do wiadomości publicznej. — Dotąd zostało uruchomionych 57 komisji, pozostaje do uruchomienia komisji 15.

Zespół prawników koleżeńskie kursy przygotowawcze

Lwów — Senatorska 9 obok „Domu akademickiego”
W dzielnicy Gródeckiej Czytelnicy nasi zaopatrzyć się mogą w „Słowo Polskie” w handlu korzennym p. Kulinowskiego przy ul. Gródeckiej 13 i w sklepie spożywczym Romanowskiej Zofji, ul. Na Błonie 1. 2. 2676

L. cz. O. J. 9345/Inf. Lwów, dnia 2/7. 1920.

O oddawanie szabel.

Dowództwo Okregu Generalnego we Lwowie zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich obywateli polskich o oddawanie wszelkich szabel nowoczesnych, typu austr., niem., ros. itd., zdalnych do użytku bojowego kawalerji.

Uprasza się o oddawanie wymienionej broni bladej do miejscowych komend Placu (oficerów Placu), gdzie zostaną wydane tymczasowe kwity rekwizycyjne, których wypłata nastąpi po ustaleniu cen przez Min. spraw wojskowych.

D. O. Gen. żywi niepełną nadzieję, że wszyscy PT. Obywatela spełnia chętnie i możliwie najrychlej ten patriotyczny obowiązek i przez oddanie bezużytecznej dla osób prywatnych broni, przyczynia się, każdy w małej cząstce, do wzmocnienia armji w polu.
Szef sztabu Thullie. m. p. ppułk.

OGŁOSZENIE.

Edward Tadeusz 2-ga imion Groszlik, ur. w r. 1877, syn Bernarda i Racheli z Winawerów, inżynier, zamieszkały w Rudkach, wniósł do Ministerstwa spraw wewnętrznych prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego na nazwisko „Groniowski”.

Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4-go ustawy z dnia 24 października 1919 Dz. U. R. P. Nr. 88, p. 478, wolno w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim”, które się równocześnie zarządza, zgłosić sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

3577

L. M. 60.256/20. IV.

OBWIESZCZENIE.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem spraw wojskowych, zarządziło okólnikiem z dnia 25. czerwca 1920, Nr. 224/A. W. 783/I. zakup znacznej ilości koni dla zapotrzebowania armji przy pomocy specjalnie do tego celu wyznaczonych komisji, a o ile zakup ten nie dałby przewidzianych rezultatów do dnia 15 lipca 1920, Ministerstwo spraw wojskowych byłoby zmuszonym pokryć braki z niedostatecznego zakupu, drogą rekwizycji koni.

Opierając się na przysłowiowej i tylekroć wypróbowanej ofiarności i potrzytyżmie ludności, zwracam się niniejszem do mieszkańców miasta, względnie posiadaczy koni z gorącym apelem i prośbą, by kierując się poczuciem obywatelskim, i własnej chęci popleszyli z pomocą władzom wojskowym w celu współdziałania przy zakupie potrzebnej ilości koni.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 2 lipca 1920.

Neumana w. r.

— **Aresztowanie komunistów.** Onegdaj aresztowano w Radomsku kilkunastu komunistów w chwili, gdy odbywali narady nad zorganizowaniem strajku rolnego przed żniwami. Znalezione wiele broszur bolszewickich przeciw poborowi wojskowemu. Bande uwięziono.

Z SALI SĄDOWEJ.

Oficerowie żydowscy „na posterunku”.

Przed sądem wojskowym we Lwowie odbyły się onegdaj — jak donosiliśmy już — dwie rozprawy. Na ławie podsadnych w obu wypadkach zasiadli oficerowie-żydzi, którzy odpowiedzialnie swe stanowiska w służbie — jak zwykle — pozafrontowej i zaufania nie wyzyskiwali dla celów osobistych, nie cofając się przed pospolitą kradzieżą.

Z DZIAŁALNOŚCI KIEROWNIKA HURTOWNI.

„Bohaterem” jednej rozprawy był porucznik Józef Hagler, kierownik hurtowni wojsk. we Lwowie.

Akt oskarżenia zarzucił mu, że 6 maja br. wyniósł z hurtowni i sobie przywłaszczył 1 worek kaszy hreczanej wart. 2.240 marek, 2 skrzynie mydła wart. 1890 marek, że polecał organom podwładnym skrapiać wodą cukier, tytoń i brąnze, że uszczuplał racje żywnościowe, lub zamiast artykułów przepisanych, wydawał rodzinom oficerów inne, że 4 i 6 maja br. 23 worków białej amerykańskiej maki wart. 48.000 mk. bez upoważnienia intendatury D. O. G. i bez wpisania w księgi rachunkowe z hurtowni do piekarni swego brata Leona Haglera, wojskowymi kołmi, dla wypieku chleba odstawił. Brat miał mu dostarczać za 1 kg. maki 1 kg. chleba na kwasie żytnim sporządzony, który w zarzian za maki był stronom wydawany.

Oskarżony dopuścił się tych zbrodni dla swej osobistej korzyści a na szkodę Skarbu wojskowego. Oskarżony służył przy wojsku austr. od 1909 roku, jako podoficer rachunkowy a w r. 1917 został porucznikiem. Do wojska polskiego wstąpił w 1920 roku i objął, jako fachowiec, kierownictwo hurtowni wojsk. we Lwowie, gdzie cały spryt rozwijał w tym kierunku. — by... sobie przysperzyć jaknajwięcej korzyści materialnych, uważając urząd, w którym był ustanowiony za przedsiębiorstwo, robił co mu się podobało.

Hagler zarzutem co do kradzieży zaprzeczył, a co do nadużyć z maki, dostarczaną bratu, starał się wytłumaczyć, że dlatego dał bratu wypiekać, ponieważ... oficerowie domagali się lepszego chleba, nie mógł sobie tylko przypomnieć nazwiska tych oficerów. Uszczuplanie racji odbiorcom tłumaczył tem, że chciał w ten sposób pokryć manka magazynowe, podczas gdy przeprowadzone szkontrum wykazało... nadwyżkę 1193 kg. maki amerykańskiej.

Sw. Róża Haglerowa, bratowa oskarżonego, zeznała, że maż jej wypiekał chleb z maki, dostarczonej przez oskarżonego w ten sposób, żea z kg maki miał dać kg chleba. Na pytanie prok. dr. Stankiewicza, na jakich warunkach maż świadka wypieka chleb dla aprowizacji, sw. początkowo twierdzi, że nie wie, później podaje, że za wypiek 100 kg maki dostaje 112 Mk. Sw. przeczy, jakoby kiedykolwiek osk. dostarczył świadkowi mydła lub kawy, podaje, że znalezione w czasie rewizji w piekarni męża mydło kupił od Schimla przy ul. Sykstuskiej i od Enisowej przy ul. Źródlanej. Świadkowie ci powołani okoliczność tę potwierdzają.

Sw. Wiktor Schneider, por. W. P., kontrolor w wojskowym urzędzie gospodarczym, zeznaje w sprawie umowy co do wypieku chleba, że odradzał oskarżonemu robienia takiej umowy, ostrzegając przed tego rodzaju interesami i wogóle nie przypuszczał, by oskarżony, jako fachowiec, mógł wogóle tego rodzaju umowę zawrzeć.

Sw. kap. Seidler schmidt podaje, że z kg maki amerykańskiej, z domieszką 35 prc. maki żytniej — tak bowiem Hagler wypiekał — można otrzymać 141 kg chleba. Umowy takiej, jaką zrobił ze swoim bratem, nie miał prawa robić. Według obliczenia oświadcza piekarz Hagler, że na 378 kg miał czystego zysku 10.350 Mk.

Odczytano następnie zeznania piekarza Leona Haglera. Zeznał on, że dawał hurtowni za 1 kg białej maki amerykańskiej 1 kg chleba (dla aprowizacji wypiekał 100 kg maki za 112 Mk.), czyli że na 100 kg maki, dostarczonej przez osk., zyskiwał 20—21 kg chleba.

Z odczytanych zeznań kierownika piekarni „Merkury”, Niederhofera, wynika, że Hagler zarabiał po wypieku na 100 kg maki 40 kg chleba.

Prok. dr. Stankiewicz: Czyli z obliczenia wynika, że Leon Hagler pobierał za wypiek 100 kg maki 600 Mk., podczas gdy od aprowizacji brał za to 112 marek.

Sw. Władysław Urbanowicz, por. W. P., objął kierownictwo hurtowni po oskarżonym. W hurtowni zastał tylko księgę towarową, poza tem innych ksiąg oskarżony nie prowadził. Sw. stwierdza, że w hurtowni należało bezwarunkowo prowadzić księgę towarową, magazynową i kasową, gdyż w przeciwnym razie nigdy nie można ustalić prawdziwego stanu faktycznego. Sw. słyszał od stron częste skargi na oskarżonego, że zamało dostawały towary, albo wcale nie dostawały, albo też inny towar dostawały, a inny wciągano do kwitariuszy.

Sw. Aleksandra Lisiewiczówna, ekspedjentka w hurtowni i sw. Rozalja Darowska zeznają, że Hagler uszczuplał racje stronom, że kazał wydawać kukurudzanek zamiast białej maki, że kazał skrapiać wodą tytoń i cukier.

Sw. por. Wróbel, referent żywnościowy przy Intendanturze D. O. G., której hurtownia podlegała, nic nie wiedział o umowie. Nadwyżki, wykryte przy rewizji, mogły powstać tylko wskutek nadużyć, Po

ogładnięciu mydła, które znaleziono u piekarza Haglera, świadek oświadcza, że to mydło pochodzi z magazynów wojskowych.

Zeznają następnie św. Borzemski, który — jak stwierdza św. Urbanowicz — na polecenie por. Haglera zalewał tytoń wodą, św. Trocki potwierdzający zeznania poprzednich świadków, św. Natana Gigiel, który na polecenie oskarżonego wozził 15 worków mąki z hurtowni do piekarni Haglera.

Św. Zygmunt Czubek, żołnierz, zajęty w hurtowni, zaprzysiężony, zeznaje, że na polecenie oskarżonego wozził 10 worków mąki, 2 skrzynie mydła i worek kaszy brczanej z hurtowni do piekarni Haglera przy ul. Jachowicza i oddał te towary Haglerowej. Na zaprzeczenie Haglerowej, św. stanowczo opiera się przy swoich zeznaniach.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, prokurator dr. Stankiewicz w wywodzie końcowym domaga się kary śmierci dla oskarżonego, motywując tem, że oskarżony dopuścił się zbrodni nadużycia władzy urzędowej i sprzeniewierzenia na szkodę Skarbu wojskowego i tych oficerów, którzy bronili Ojczyznę życie, podczas gdy oskarżony siedzi tu na tyłach i w celu własnej korzyści dopuścił się nadużyć. Naród więc postanowił bronić się przed wyzywkami podobnych oskarżonemu pijawek i oczyścić atmosferę, wydając ustawę sierpniową, w której domaga się kary śmierci za nadużycia, popełniane z chęcią zysku.

Taką właśnie pijawką jest oskarżony, który tak Państwo jak i własnych kolegów okradał, który zgłosił się jako fachowiec do Wojska Polskiego, a otrzymawszy kierownictwo hurtowni, żywności, przeznaczoną dla oficerów na froncie walczących i ich rodzin w sposób godny napiętnowania, pozbywał.

Prokurator podnosi, że oskarżony przyszedł do Wojska Polskiego jako człowiek fachowy, więc nie mógł dopuścić się nadużyć z nieświadomości, lecz tylko z premedytacją.

Prokurator, jako przedstawiciel Min. Spraw Wojskowych, wnosi, by sprawiedliwości stało się zadość i by kara, jaką Naród na takich szkodników ustanowił, została zastosowana.

Po przemówieniu obrońców, trybunał po naradzie wydał wyrok, skazujący Józefa Haglera na 8 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem, twarde łóżem i ciemnicą.

Prokurator wniósł zażalenie nieważności.

OFICER KASOWY PRZED SĄDEM.

W drugiej rozprawie oskarżonym był oficer kasowy, żyd, Mateusz Margulies, który jako oficer kasowy dopuścił się sprzeniewierzenia na szkodę Skarbu wojskowego kwotę 1960 Mk. i 4500 K., ponadto jako komendant transportu mundurów nie dbał o los transportu do tego stopnia, że mundury i skóra zostały w znacznej części rozkradzione.

Trybunał po naradzie skazał oskarżonego na 5 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Rozprawie przewodniczył dr. Godowski, oskarżał dr. Grabski, bronił dr. Pieracki.

Malwersacje w ogrodach wojskowych.

W dalszym ciągu rozprawy przeciw Radzikowskiemu i tow. św. Berezowski, podchor., zeznaje, że rzeźnia na asygnaty Intendantury wydała krowy osk. Szubelakowi.

Św. Bernacki zeznaje, że wydzierżawił od por. Radzikowskiego sad za 800 K., na czym mógł zarobić 1000—1200 K., co jednak nie wystarcza na kupienie nawet jednej pary butów.

Obrońca dr. Link stawia wniosek, by rozprawę odroczyć i akta odesłać do sędziego śledczego, celem komisijnego zbadania ksiąg i asygnat oraz dopuszczenia dowodów ze świadkami Sprinza, Twardowskiego i Szyrzewskiego.

Obrońca dr. Pieracki oświadcza, że bez szczególnego zbadania asygnat, nie można dokładnie wyświecić sprawę.

Trybunał po naradzie uchwalił przychylić się do wniosku dr. Linka i dr. Pierackiego, wobec czego rozprawę odroczone.

Kronika sportowa.

LWÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

„POGOŃ” — „DIANA” W KATOWICACH 3:0 (2:0).

Match rozpoczął Niemcy przy kilkudziesięcnej obecności Polaków i Niemców, z zapartym tchem, śledzą nasi górnicy ataki początkowe Niemców, rozbijające się o obronę Piotrowskiego i Hawlinga.

Otrząsa się jednak „Pogoń”, bierze inicjatywę w swe ręce i już w 5-tej minucie pakuje Batsch z pięknego centra Stonickiego głową pierwszą bramkę na korzyść „Pogoni”. Szalone „Hurra” Polaków obok zdeprimowanych Niemców było nagrodą za piękny strzał.

Gra staje się zażartą, rozdrażnieni Niemcy starają się za wszelką cenę odbić, Wojcicki jednak wraz z Kopciem i Guliczem stoją bacznie na straży „Pogoni” tak, że bramkarz Szwarz w pierw-

szej połowie dwa razy tylko ma piłkę w swych rękach.

Atak Pogoni sprawnie uwija się, pokazując grę, o której Niemcy w swych gazetach wyrażają się, że była wspaniała, skutkiem jej strzał Stonickiego, który bramkarz „Diany” odbija, a Wacek Kuchar przesuwał się między obrońcami, pakuje drugą bramkę dla „Pogoni”, Połowa kończy się wynikiem 2:0 na korzyść „Pogoni”.

W drugiej połowie Niemcy tempem wyczerpani raz jedynie poważnie zagrażają bramce „Pogoni”, której obrona pozostawała w niezawodnym Szwarzu na bramce. Spisał się wspaniale, broniąc dwa bezpośrednio po sobie następujące strzały w lewy róg. Zresztą „Pogoń” oblega „Diana” bramkę, zapisując na swą korzyść dalsze trzy bramki.

Trzecią ze ślicznej kombinacji ze skrzydłem Marionem strzela Bacz, czwartą, podaną przez Garbienia piłkę bierze Wacek Kuchar na piersi i pakuje w bramkę „Diany”, piątą z kombinacji ze Stoneckim, strzela z 20-stu kilku metrów Garbień. Strzał był szalony, tak, że echo uderzenia o siatkę drucianą głośno rozeszło się po boisku.

Na gwizd sędziego p. Hipa, który grę prowadził wzorowo, kończy się gra zwycięstwem „Pogoni”.

Entuzjazm Polaków niebawym.

Niemcy w recenzjach swych przyznawali wyższość gry „Pogoni” pod każdym względem.

Polacy na Śląsku byli mile zdziwieni grą „Pogoni”, nie zdawali sobie bowiem sprawy, by Polacy tak grać mogli.

Po matchu odbyła się pogadanka, która przyczyniła się do zadziwienia serdecznych więźów z braćmi naszymi z Górnego Śląska.

T. Kuchar.

— „Gdańsk”. Ćwiczenia załogi skautowej, jadącej Wisłą do Gdańska, rozpoczęła się w poniedziałek 3. bm. od 7—8 rano na „Switez” Wulceka 30. Przynieść płytki i 2 Mk. A. Warzenia.

Ze świata.

© Katastrofa okrętowa na Newie. „Deutsche Allgemeine Zeitung” otrzymała z Helsingforsu alarmującą wiadomość, o zatonięciu na Newie bolszewickiego transportowca, na pokładzie którego znajdowali się powracający z Rosji żołnierze wojenni i cywili różnych narodowości, w liczbie około 2000. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości jeszcze niema.

© Eksplozja w Tule. Z Moskwy donoszą że straszliwa eksplozja zniszczyła fabryki państwowe w Tule. 200 osób zostało przytem zabitych, a 2000 rannych. Dzienniki bolszewickie „Prawda” i „Izwiestia” twierdzą, że eksplozja ta jest dziełem rosyjskich kontrewolucjonistów.

Dział ekonomiczny.

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) Kurs marki polskiej utrzymywał się wczoraj na poziomie dnia poprzedniego. Dewizy na Warszawę 25—25.5, w Berlinie kurs marki polskiej i przekazy na Warszawę notowano 24.5.

Nekrologja.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

Za spokój duszy s. p.

STANISŁAWA hr. DZIEDUSZYCKIEGO

podpor. 2 bat. 3-onu art. konnej ur. dnia 9 lutego 1899 w Akemianach Ziemi przemyskiej, który dnia 5 czerwca 1920 r. w bitwie pod Smerną bohaterką śmiercią zginął, odbędzie się w poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 10 w kościele OO. Jezuitów we Lwowie. 3574

OGŁOSZENIA.

Sypialnie, jadalnie, salony i różne inne meble sprzedaje i kupuje „Doroteum” Sapielny 34. 3498

Rumanów 12 pokoi, 2 kuchnie do wynajęcia razem lub pojedynczo. Zgłoszenia w Syndykacie Bielowskiego 5, pom. 3—5. 3562

Kamianice z bramą wjazdową Garnitur salonowy sprzedam. Wiadomość Mochnackiego 23. 3560

Gzłowiek z akademickim i komercyjnym wykształceniem z 12-letnią praktyką na naczelnym stanowiskach poszukuje posady jako komercyjny dyrektor w jakimś przedsiębiorstwie, możliwie naftowym. Władza językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie i utrzymuje stosunki z zagranicą. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować „Pod Marsm” Lwów, pl. Bernardyński 15. 3409

SIERPY — SIERPY

poleca 3534

Antoni Halski Lwów Sobieskiego 3.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Tow. akcyjne we Lwowie ul. Trzeciego Maja 5.

Wzywa uprzejmie wszystkich dłużników, którzy dotychczas zalegają ze spłatą swych zobowiązań z tytułu lombardu

austrjackich pożyczek wojennych

aby najpóźniej do 10 lipca b. r. fakowe uregulowali, gdyż w przeciwnym razie narażą się na następstwa w ustawie przewidziane.

Zwracamy uwagę, że uregulowanie długów z powyższego tytułu nastąpić może także drogą przemiany na długoterminową

Polską pożyczkę Państwową

na warunkach odnośną ustawą ustalonych, z tem, że konwersja nastąpić musi również w powyższym terminie.

Przy przemianie austrjackich pożyczek wojennych na Polską Pożyczkę Państwową udzielimy wszelkich możliwych udogodnień, konwersja zaś sama uchroni dłużników od całkowitej utraty gotówki ulokowanej w austrjackich pożyczkach wojennych.

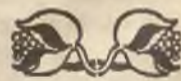
Nadmieniamy, że w razie nieuregulowania długów w powyższym terminie zobowiązania lombardowe pozostają nadal w mocy i dłużnik odpowiada za nie jak za każde inne zobowiązanie całym swoim majątkiem.

Ziemski Bank Kredytowy

Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

3509

Czas odnowić przedpłatę na Lipiec



Prenumeratę

na

„Słowo Polskie”

przyjmuje

Administracja „Słowa Polskiego”

Lwów, Zimorowicza,

11—15.

